

Zimowe mercato zostało zamknięte, a Roma sformalizowała wypożyczenie brazylijskiego pomocnika, Marquinho. Zawodnik jednak nie przybył jeszcze do Trigorii z powodu problemów wizowych. Sytuacja może rozwiązać się jutro lub w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

"Potrzeba czasu, aby zobaczyć go na poziomie innych graczy" - wyjaśnia Baldini, mając na myśli kondycję fizyczną, znajomość języka oraz środowiska nowego zespołu i nowego kraju. Z tym również wiąże się bonus 0,5 mln euro w przypadku rozegrania przez piłkarza 12 spotkań po co najmniej 45 minut każde. Czasu jest mało, a zawodnikowi pozostanie tylko 16 spotkań, wykluczając oczywiście sobotni pojedynek z Interem. Wykup został ustalony na 4,5 mln euro, a za wypożyczenie Roma zapłaciła już 0,25 mln.

Sabatini przed meczem z Cagliari, pytany o to czy gracz przybędzie jutro do Rzymu (w czwartek), odpowiada: *"Też jestem ciekawy. Powinien przybyć jak najszybciej, pojawiły się pewne problemy biurokratyczne, ale mamy nadzieję mieć go już w niedzielę"*. Na pierwszy trening nowego gracza musimy więc poczekać.

Autor: abruzzo